

# Krzysztof Kiljański, Od

Kiedy przyjdzie, kiedy przyjdzie ten czas  
Nadzieja jak ogień co prawie że zgasł.  
Kiedy przyjdzie, kiedy przyjdzie jej czas  
Na nowo zapłonie, rozpali się w nas.  
W mieście zbyt małym  
By od siebie czymś różniły się dni  
Dziewczynom z żurnali mód zazdrości się ciut  
Choć bez wiary w cud.  
Lekarstwo na sny  
Że ktoś tam się zjawi i zabierze cię stąd  
To zbudzić się i utopić je w kawie  
I żyć od świąt do świąt  
Kiedy przyjdzie...  
Podobno ten świat ze snu  
Za dzień za dwa ma dotrzeć i tu  
Najlepszą sukienkę włóż  
Wyszykuj się, bo czeka tuż tuż.  
Za szczęście się z nim zapłaci  
Tak samo jak za gaz albo prąd.  
Dogadasz się z kimś i wydasz się za mąż  
By żyć od świąt do świąt.  
Kiedy przyjdzie...  
O Panie zza chmur chciej dostrzec ją  
I tych co tak mało chcą.  
Jeśli usłyszysz ten głos spraw  
By do nich też uśmiechnął się loc!  
Kiedy przyjdzie...